

<http://dx.doi.org/10.18778/8088-839-5.11>

Adrian Madej

Uniwersytet Wrocławski

Multikulturalizm

Paradygmaty współczesnej niemieckiej debaty publicystycznej na przykładzie „Frankfurter Allgemeine Zeitung”

Początek debaty

Problematyka społeczeństwa wielokulturowego jest obecnie niezwykle ważnym zagadnieniem w niemieckim dyskursie tożsamościowym. Niniejszy artykuł ma na celu zaprezentowanie jedynie głównych paradygmatów medialnego dyskursu dotyczącego koncepcji multikulturalizmu w Republice Federalnej Niemiec w okresie ostatnich lat.

Socjolog Berthold Löffler podkreśla w swojej monografii *Integration in Deutschland. Zwischen Assimilation und Multikulturalismus*, że multikulturalizm ma szczególne znaczenie dla niemieckiego dyskursu publicznego i jest jednym z najważniejszych aspektów współczesnej niemieckiej debaty tożsamościowej.

Multikulturalizm jest obecnie dominującym, nawet jeśli nie wprost, społecznym paradygmatem. Paradygmat ten posiada prawie bezkonkurencyjną pozycję w publicznym dyskursie jak również w naukach socjologicznych¹.

Politolog Stefan Neubert wskazuje na multikulturalizm jako jedną z podstawowych koncepcji integracji w krajach o znacznej ilości migrantów, których społeczeństwa określa jako „klasyczne społeczeństwa przyjmujące”

¹ B. Löffler, *Integration in Deutschland. Zwischen Assimilation und Multikulturalismus*, Oldenburg 2011, s. 181.

(*klassische Einwanderungsgesellschaften*²). Neubert wskazuje jednocześnie na różnice między tymi krajami, a niemiecką przestrzenią publiczną, w której dyskurs dotyczy jedynie wybranych aspektów multikulturalizmu i często jest politycznie instrumentalizowany³. Multikulturalizm jest obecny w debacie dotyczącej migracji w RFN od lat 80. XX wieku. Teolog i socjolog Jürgen Micksch użył pojęcia multikulturalizmu w roku 1980 w odniesieniu do wielokulturowego zachodnioniemieckiego społeczeństwa, określając nim jego etniczną i kulturową różnorodność⁴.

Poszukiwałem nowego zakresu, w ramach którego kwestia obcokrajowców mogłaby zostać zbadana. Szansę dostrzegłem w tym, aby obcokrajowców przyciągnąć do naszej kultury. Obcokrajowcy nie są źródłem problemów, ale obcą kulturą, z którą my wiążemy nowe impulsy i duchowe wyzwania⁵.

Multikulturalizm, zdaniem Mickscha, był wprawdzie częścią publicznej debaty w RFN, jednakże nie stał się przedmiotem naukowej refleksji, pozostając w sferze empiryczno-analitycznej wieloznaczny⁶, będąc zatem jedynie wyobrażeniem o tym, jak mogłoby wyglądać społeczeństwo wielokulturowe. Jako przykład posłużyć może wypowiedź niemieckiego polityka Heinera Geißlera, który pod koniec lat 80. XX wieku dostrzegał w nim przede wszystkim szansę dla zachodnioniemieckiej gospodarki.

Dla kraju leżącego w centrum Europy wizja społeczeństwa multikulturowego jest wielką szansą. Dlatego musimy pozostać krajem otwartym dla obcokrajowców. Zazwyczaj są to odważni, dynamiczni ludzie, którzy zaryzykowali i są gotowi się dopasować⁷.

² S. Neubert, *Multikulturalismus. Ein umstrittenes Konzept*, [w:] S. Neubert, H.-J. Roth, Y. Erol (red.), *Multikulturalität in der Diskussion. Neuere Beiträge zu einem umstrittenen Konzept*, Wiesbaden 2008, s. 9.

³ Tamże.

⁴ Chodzi tu o sympozjum niemieckich kościołów w roku 1980.

⁵ J. Micksch, *Intellektuelle Politik statt Abgrenzung gegen Fremde*, [w:] A. Thomas (red.), *Psychologie und multikulturelle Gesellschaft. Problemanalyse und Problemlösungen. Ergebnisse des 14. Workshop-Kongresses der Sektion Politische Psychologie im Berufsstand Deutscher Psychologen in Regensburg*, s. 183.

⁶ Tamże.

⁷ H. Geißler, *Demokratie ist kein Gesangsverein Harmonie. Mit Heiner Geißler, dem Generalsekretär der CDU, sprachen Carl-Christian Kaiser und Gerhard Spörl*, <http://www.zeit.de/1988/44/demokratie-ist-kein-gesangsverein-harmonie> (dostęp: 12.06.2016).

Istotnym wkładem w rozwinięcie koncepcji multikulturalizmu był tzw. *Manifest 60* z 1993 roku wydany przez historyka Klausa Bade. Jest on zbiorem prac prominentnych przedstawicieli nauki, analizujących zagadnienie migracji z perspektywy reprezentowanych przez siebie dziedzin, między innymi prawa, historii czy socjologii⁸. Manifest miał stworzyć naukowe ramy dla koncepcji społeczeństwa wielokulturowego w Republice Federalnej Niemiec, w której w odróżnieniu od klasycznych krajów wielokulturowych jak np. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, nie stworzono jednolitej koncepcji polityki migracyjnej. Wraz z opublikowaniem *Manifestu 60* zwrócono uwagę na konieczność wypracowania spójnej polityki integracji obejmującej całość problematyki wielokulturowości, nie ograniczając się jedynie do kategorii odmienności etnicznej.

Na brak jednolitej polityki migracyjnej zwracała uwagę także Beate Winkler w monografii *Politik der Multikultur*. W odróżnieniu od Bade, postulowała ona w połowie lat 90. ubiegłego stulecia stworzenie szeregu instytucji zarówno na poziomie krajów związkowych, jak i centralnym w celu rozwiązania problemów z integracją⁹. Jak jednak podkreśla Bade w wydanym w 2013 roku studium poświęconym dwudziestolecu wydania *Manifestu 60*, jego głównym zadaniem był postulat zmiany ustawodawstwa i stworzenie jednolitej koncepcji integracji¹⁰.

W krótszej perspektywie czasu istnieją może ważniejsze kwestie niż migracja, integracja i mniejszości. [...] Przyszłość Niemiec zależy jednak także od rozsądnej i roztropnie prowadzonej polityki migracyjnej¹¹.

W przywołanym tu studium Bade trafnie zauważa, że po dwudziestu latach od wydania *Manifestu 60* zmianie uległy paradygmaty nie tylko naukowych badań nad społeczeństwem wielokulturowym. Istotne przeobrażenia

⁸ Jako przykład można wymienić takich badaczy jak Rainer Münz, Claus Leggewie, Dieter Oberndörfer czy Peter J. Opitz.

⁹ Por. B. Winkler, *Neue Ansätze wagen: Zur Institutionalisierung ganzheitlicher Integrationspolitik in Deutschland*, [w:] S. Baringhorst, J.M. Mechtild (red.), *Politik der Multikultur. Vergleichende Perspektiven zu Einwanderung und Integration*, Baden-Baden 1994, s. 13.

¹⁰ Por. *Zwanzig Jahre „Manifest der 60. Deutschland und die Einwanderung“ (1993). Erinnerungen des Herausgebers*, https://mediendienst-integration.de/fileadmin/Dateien/Manifest_60_20_Jahre_Bade.pdf (dostęp: 01.06.2016).

¹¹ K. Bade (red.), *Vorwort*, [w:] *Das Manifest der 60. Deutschland und die Einwanderung*, München 1993, s. 10.

nastąpiły także w ustawodawstwie niemieckim dotyczącym nadawania obywatelstwa¹² czy też prawodawstwa dotyczącego migracji¹³.

Pod koniec lat 90. XX wieku pojawia się koncepcja tzw. kultury przewodniej (*Leitkultur*), która szybko stała się obok multikulturalizmu jedną z dominujących koncepcji integracji w RFN. Bassam Tibi, politolog syryjskiego pochodzenia zdefiniował *Leitkultur* w swojej książce *Europa ohne Identität* z 1998 roku jako podstawę integracji imigrantów, która powinna opierać się na demokracji, laicyzmie, prawach człowieka oraz społeczeństwie obywatelskim¹⁴, określając je jednocześnie mianem zachodnich wartości. Pojęcia kultury przewodniej wyłącznie w odniesieniu do RFN użył jeszcze w tym samym roku Theo Sommer, ówczesny wydawca „Die Zeit” w felietonie *Der Kopf zählt, nicht das Tuch*¹⁵. Sommer wyraźnie stwierdził, że integracja to w dużej mierze asymilacja do niemieckiej kultury i jej podstawowych wartości¹⁶. To lakoniczne stwierdzenie nie zostało jednak skonkretyzowane, ale autor wyraźnie zdystansował się od multikulturalizmu, jako koncepcji integracji. Jednym z najważniejszych impulsów, który zwrócił uwagę opinii publicznej w Niemczech na zagadnienie kultury przewodniej był artykuł *Einwanderung und Identität* opublikowany na łamach „Die Welt” przez Friedricha Merza, ówczesnego przewodniczącego frakcji CDU/CSU w niemieckim Bundestagu. Merz wyraził potrzebę jasnego określenia reguł dotyczących integracji obcokrajowców w RFN, nazywając je niemiecką kulturą przewodnią. Źródła tych reguł upatrywał w niemieckiej ustawie zasadniczej, w której wyraz znalazły wartości o charakterze podstawowym. Pojmował je jako wytworzone w ramach cywilizacji zachodu normy, zbliżając się w tym punkcie do definicji europejskiej kultury przewodniej autorstwa Tibiego.

W publicystycznej debacie na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, jednego z najbardziej opiniotwórczych dzienników niemieckich,

¹² Chodzi tu zmianę ustawy o obywatelstwie, która oprócz stosowanej zasady pochodzenia, została uzupełniona przez zasadę urodzenia. Umożliwiło to nabycie obywatelstwa niemieckiego także ze względu na urodzenie na terytorium RFN. Zmiany te weszły w życie z dniem 01.01.2000.

¹³ Chodzi tu o ustawę *Zuwanderungsgesetz* z 2004 r., która weszła w życie w 2005 roku i na nowo uregulowała m.in. kwestie związane migracją czy prawem pobytu na terenie RFN.

¹⁴ Por. B. Tibi, *Europa ohne Identität*, München 2000, s. 154.

¹⁵ T. Sommer, *Der Kopf zählt, nicht das Tuch. Ausländer in Deutschland: Integration kann keine Einbahnstraße sein*, http://www.zeit.de/1998/30/199830.auslaender_.xml/komplettansicht (dostęp: 01.09.2016).

¹⁶ Tamże.

kontrowersje wokół koncepcji multikulturalizmu znalazły odzwierciedlenie w postaci znacznej liczby felietonów, w których zaznaczają się wyraźnie dwa przeciwstawne stanowiska tj. multikulturalizm oraz kultura przewodnia.

Ich szczególna polaryzacja uwidoczniła się na łamach FAZ po roku 2004, kiedy Holender marokańskiego pochodzenia dokonał brutalnego zabójstwa niderlandzkiego reżysera i publicysty Theo van Gogha. Większość autorów opublikowanych artykułów, jak np. Lorenz Jäger, wskazuje na konieczność porzucenia koncepcji multikulturalizmu na rzecz kultury przewodniej lub co najmniej gruntownej zmiany jego założeń. Nieliczni autorzy, jak np. Patrick Bahners zwracają z kolei uwagę na zagrożenia wynikające z rezygnacji z multikulturalizmu na rzecz kultury przewodniej, co może doprowadzić do powstania „monokultury”¹⁷.

Z opublikowanych felietonów przedstawione zostaną jedynie te reprezentujące główne paradygmaty w toczonym dyskursie prasowym.

Pojęciowość

Przywołany już socjolog Berthold Löffler podzielił występujące zarówno w obiegu naukowym jak i publicystycznym sposoby użycia pojęcia multikulturalizmu na określone rodzaje (*Spielarten*). Ustrukturyzował tym samym debatę dotyczącą tego konceptu, wyróżniając określone warianty multikulturalizmu. Dla prezentowanego dyskursu publicystycznego największe znaczenie mają, stanowiący główny nurt debaty *multikulturalizm liberalny*, który zakłada wzbogacenie niemieckiej kultury poprzez inne, obecne w RFN kultury, oraz *naiwny multikulturalizm*, zdefiniowany przez Löfflera zdaniem „im barwniej, tym lepiej”¹⁸. Trzecim wyróżnionym typem jest *radikalny multikulturalizm*, będący agresywną formą naiwnego multikulturalizmu. Jego cechą dystyngtywną jest zdaniem Löfflera relatywizm kulturowy oraz tolerowanie wszelkich różnic kulturowych. Kolejnym wyróżnionym rodzajem jest postrzeganie multikulturalizmu jako *szansy dla demokratyzacji*. Jego istotą jest emancypacja istniejących w społeczeństwie niemieckim mniejszości narodowych, które powinny uzyskać takie same prawa jak obywatele niemieccy. *Multikulturalizm radykalno-universalistyczny* opiera się z kolei na wartościach oświecenia, odrzucając kategorię kultury. Ostatnim z wyróżnionych rodzajów jest *multikulturalizm krytyczny*. Opiera się on na założeniu, że każdą jednostkę można

¹⁷ P. Bahnres, *Die Leitkultur untergräbt die Sittlichkeit*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 2004, nr 275, s. 33.

¹⁸ Por. B. Löffler, *Integration in Deutschland...*, s. 213.

zdefiniować jedynie poprzez przyporządkowanie jej do wielu grup jednocześnie, zarówno etnicznych, językowych, jak również religijnych. Koncepcja ta odrzuca przynależność etniczną jako jedyne kryterium¹⁹.

Wszystkie wyróżnione przez socjologa warianty multikulturalizmu zakładają istnienie zdefiniowanego pojęcia kultury, co stanowi jego zdaniem nierozwiązywalny problem, ponieważ każdy z nich rości sobie prawo bycia ekskluzywnym²⁰.

Postawa sceptyczna

Multikulturalizm stał się przedmiotem ożywionej prasowej debaty w Niemczech po zabójstwie Theo van Gogha 2 listopada 2004 roku. Publicysta i korespondent FAZ Dirk Schürmer w opublikowanym kilka dni później felietonie *Europas Lebenslüge* stwierdził, że wraz z tym brutalnym mordem doszło do upadku koncepcji multikulturalizmu nie tylko w Niderlandach, ale także w innych krajach europejskich. Tym samym musi w konsekwencji dojść do zmiany paradygmatu wzajemnych stosunków między państwem a mniejszościami religijnymi i etnicznymi, ponieważ fikcja multikulturalizmu nie zdoła się utrzymać jako koncepcja integracji²¹. Publicysta zwraca przy tym uwagę, że skutkiem morderstwa van Gogha był wzrost radykalnych nastrojów społecznych, co może w konsekwencji prowadzić do zmian na scenie politycznej, m.in. poprzez dochodzenie do władzy partii populistycznych.

Lorenz Jäger, publicysta FAZ, postawił w swoim felietonie *Multikulturalismus. Es lebe die Freiheit* z listopada 2004 roku tezę, że śmierć van Gogha może stać się w przyszłości ważną cezurą w debacie dotyczącej integracji migrantów.

Być może zamordowanie Theo van Gogha będzie porównywane z upadkiem muru berlińskiego. Stało się jasne, że kolejna fikcja niemieckiej lewicy upadła a kac jest odpowiednio duży²².

W wyraźny sposób multikulturalizm został zdefiniowany jako kategoria, charakteryzująca lewicowe ugrupowania polityczne. W podobnym tonie

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże, s. 224.

²¹ D. Schürmer, *Multikulturalismus. Europas Lebenslüge*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 2004, nr 264, s. 35.

²² L. Jäger, *Multikulturalismus. Es lebe die Freiheit*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 2004, nr 274, s. 33.

argumentował wspomniany Schürmer, który multikulturalizm postrzegał jako lewicową ideologię. Jäger dystansując się od koncepcji multikulturalizmu, stwierdził jednocześnie, iż przyczyn klęski tej koncepcji należy doszukiwać się w izolacji migrantów zarówno w sferze politycznej, jak i kulturowo-społecznej.

Model społeczeństwa wielokulturowego opiera się na wzajemnym respektowaniu kulturowych różnic. Etniczne grupy otrzymują prawo do osobnego, równouprawnionego kulturowego istnienia, nie będąc jednocześnie włączonym do gospodarczego życia całego społeczeństwa²³.

Jäger zwrócił w swoim felietonie uwagę przede wszystkim na praktyczne skutki funkcjonowania społeczeństwa wielokulturowego, podkreślając w pierwszej kolejności konsekwencje braku integracji na poziomie gospodarczym.

Na podobne aspekty zwraca uwagę Mark Siemons w felietonie *Kopftuchstreit. Die Falle des Laizismus*. Punktem wyjścia dla swoich rozważań uczynił przypadek Feresethy Ludin, nauczycielki afgańskiego pochodzenia, której odmówiono prawa do nauczania, ponieważ nie chciała zrezygnować z noszenia chusty w czasie prowadzenia zajęć lekcyjnych w publicznej szkole. Siemons reprezentuje stanowisko, że przypadek nauczycielki rozpoczął publiczną debatę dotyczącą katalogu norm multikulturalizmu, które miałyby stanowić podstawę społeczeństwa wielokulturowego. Publicysta ten dostrzega w tym przypadku w pierwszej kolejności kontekst różnic kulturowych, których przejawem jest noszenie burki. Podkreśla on wzajemne przenikanie się wątków religijnych i kulturowych z ich jednoczesnym zdefiniowaniem jako elementów społecznego porządku kraju.

Konflikty z państwem prawa wynikające ze współistnienia różnych kultur w większym stopniu niż z ich wymiaru religijnego zależą od ich włączenia w określone, ukształtowane politycznie, społecznie i ekonomicznie kultury²⁴.

W konsekwencji może to prowadzić do zdecydowanych reakcji państw, których społeczeństwa mają charakter wielokulturowy. Jako przykład Johannes Leithäuser, publicysta FAZ, podaje w swoim felietonie *Wider den Multikulturalismus* z 2011 roku Wielką Brytanię oraz Francję, której władze zapowiedziały m.in. większy nadzór nad radykalnymi ugrupowaniami islamskimi, w tym kontrolę treści nauczania. Leithäuser formułuje przy tym

²³ B. Löffler, *Integration in Deutschland...*, s. 181.

²⁴ M. Siemons, *Kopftuchstreit. Die Falle des Laizismus. Weshalb die Öffentlichkeit religiöser Symbole demokratisch ist*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 2004, nr 65, s. 35.

tezę, że integracja mniejszości w społeczeństwach zachodnich demokracji jest możliwa tylko wówczas, gdy wzocni się w nich element identyfikacji z określonymi normami i wartościami poprzez sformułowanie katalogu.

Zanik narodowej tożsamości uniemożliwia imigrantom integrowanie się, ponieważ w takim przypadku nie istnieje nic, co mogłoby być podstawą integracji²⁵.

Leithäuser podkreśla tu przede wszystkim konieczność określenia zasad funkcjonowania społeczeństwa przyjmującego, które stanowiłyby rodzaj kanonu, czyli kultury przewodniej. W medialnej debacie głos zabrał również politolog Bassam Tibi. W swoim felietonie *Weltfremde Träumerei* postawił tezę, że koncepcja multikulturalizmu stanowi niebezpieczeństwo dla społeczeństw wielokulturowych, ponieważ nie zakłada spójnego modelu integracji. Głównym wyzwaniem, jakie przed nimi stoi, jest stworzenie katalogu wspólnych norm. Tibi upatruje ich w konstytucjach nowoczesnych państw demokratycznych, którym przypisuje funkcję stabilizacyjną.

Demokracja, tolerancja i prawa człowieka są wartościami kultury politycznej, która rozwinęła się w warunkach zachodniej cywilizacji. Jej znaczenie może zostać zagwarantowane, jeśli będzie akceptowana jako obowiązująca²⁶.

Tibi wskazuje tym samym pośrednio, iż obowiązywanie tych norm powinno być zastrzeżone przepisami prawa, a państwo być gwarantem obowiązującego modelu polityki multikulturalizmu. Bez oparcia w prawie stanowionym jest on dla Bassama Tibiego wyrazem relatywizmu, który opiera się na nieprawdziwym założeniu, że tolerancja wobec innych kultur wymaga zweryfikowania istniejącego katalogu norm.

Treścią multikulturalizmu jest przekonanie, że wartości każdej kultury są względne i tym samym nie mogą obowiązywać wszystkich. Ten relatywizm wynika z braku wartości²⁷.

Zasady demokratycznego państwa prawnego nie tylko mogą, ale powinny być wiążącą podstawą społeczeństwa wielokulturowego tworząc jego kulturę

²⁵ J. Leithäuser, *Wider den Multikulturalismus*, <http://www.faz.net/aktuell/politik/ausland/grossbritannien-wider-den-multikulturalismus-1590952.html> (dostęp: 12.06.2016).

²⁶ B. Tibi, „*Weltfremde Träumerei von der multikulturellen Gesellschaft*”. *Irrtum der Gesinnungsethiker und falsch verstandene Toleranz / Vielfalt nur mit Werte-Konsens*, „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung” 1996, nr 28, s. 4.

²⁷ Tamże.

przewodnią. Koncepcja multikulturalizmu nie jest alternatywą, ponieważ zakłada, że przedstawiciele różnych kultur żyją w ramach jednego społeczeństwa bez wyraźnego określenia kryterium ich koegzystencji.

Podobnie argumentuje Heinz Buschkowsky, ówczesny burmistrz Neukölln, jednej z dzielnic Berlina, w opublikowanej w 2012 roku książce *Neukölln ist überall*, w której dostrzega w koncepcji multikulturalizmu zagrożenie dla budowy społeczeństwa wielokulturowego. Buschkowsky reprezentuje stanowisko, iż jedynie poprzez edukację oraz jasno sformułowane kryteria integracji można zbudować otwarte społeczeństwo wielokulturowe, nie dopuszczając tym samym do powstawania tzw. społeczeństw równoległych, tworzących się w dużych niemieckich miastach, które stanowią poważne zagrożenie dla procesu integracji migrantów ze społeczeństwem przyjmującym. Mimo wielu kontrowersji powstałych wokół tej książki, którą porównywano z opublikowanym dwa lata wcześniej bestsellerem autorstwa Thilo Sarrazina *Deutschland schafft sich ab*, stanowiła ona ważny głos w debacie o multikulturalizmie, czego dowodem mogą być liczne recenzje prasowe oraz oddźwięk w kręgach politycznych w RFN²⁸.

Postawa afirmująca

Równoległe do felietonów krytycznych wobec istniejącego modelu multikulturalizmu pojawiły się także afirmujące go teksty. Ian Buruma, pisarz niderlandzkiego pochodzenia, zwrócił w opublikowanym w 2007 roku felietonie uwagę na konieczność zreformowania koncepcji multikulturalizmu, ale nie odrzucił go. Zasadniczą słabość Buruma dostrzega przede wszystkim w tym, że tolerancja wobec *Innego* cechująca multikulturalizm, może stać się przyczyną obojętności²⁹. Dostrzega on szansę dalszego funkcjonowania koncepcji multikulturalizmu, pod warunkiem wszak, że będzie ona oparta o aktywne uczestnictwo wszystkich członków społeczeństwa. Model ten określa mianem kosmopolityzmu. Tym samym krytykuje pasywną postawę społeczeństwa przyjmującego, które oczekuje aktywnych działań integracyjnych jedynie ze strony mniejszości.

²⁸ Jako przykład przytoczyć można wypowiedź Petera Boehma, byłego ambasadora w RFN, który tezy zawarte w książce Buschkowskiego określił jako ważne dla niemieckiej debaty dotyczącej integracji. Por. Lars von Törne, <http://www.tagesspiegel.de/berlin/ehemaliger-botschafter-kanadas-in-berlin-buschkowskys-und-sarrazins-buecher-sind-wichtig/7562060.html> (dostęp: 12.06.2016).

²⁹ I. Buruma, *Gezelligheid genügt nicht. Wie der Multikulturalismus zu retten ist*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 2006, nr 259, s. 35.

W odróżnieniu od wcześniej cytowanych publicystów, Claudius Seidl w felietonie *Was ist eigentlich der Multikulturalismus* podejmuje próbę zdefiniowania samego pojęcia multikulturalizmu. Punktem wyjścia dla Seidla jest stwierdzenie, że zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy tej koncepcji nie dysponują odpowiednią wiedzą w zakresie prowadzonej debaty. W swoim felietonie krytycznie odniósł się do reprezentowanego m.in. przez Tibiego stwierdzenia zakładającego, że multikulturalizm charakteryzuje się przede wszystkim relatywizacją wartości. Według Seidla miałyby się on opierać na powszechnie akceptowalnych normach, wspólnych dla przedstawicieli żyjących w Niemczech kultur. W tym punkcie jego stanowisko odbiega od tezy sformułowanej przez Tibiego, który wskazał na katalog norm zawartych w konstytucjach państw demokratycznych³⁰.

Propozycja Seidla nie znalazła jednak szerszego uznania. Prawnik Volker Kronenberg neguje w swojej monografii *Patriotismus in Deutschland* istnienie takiego katalogu. Jest on zdania, iż zaproponowany przez Seidla zbiór nie ma charakteru uniwersalnego, ponieważ powstał w określonych ramach kulturowych³¹. Zwraca tym samym uwagę na fakt, że dane wartości i zasady, na których miałyby opierać się koncepcja multikulturalizmu, obowiązują w określonym kręgu cywilizacyjnym. Założenie to różni się od stanowiska reprezentowanego przez Seidla, dla którego wartości zawarte m.in. w systemie prawnym państw demokratycznych mają charakter uniwersalny i właśnie dlatego znalazły się w katalogu norm podstawowych. Tym samym błędna jest reprezentowana przez Kronenberga teza, że są one kulturowo związane jedynie z kręgiem cywilizacji Zachodu³².

Siemons zauważa jednak w kolejnym ze swoich felietonów, *Multikulturalismus. Wohlstand für alle*, że w odróżnieniu od niemieckiej debaty, w Kanadzie koncepcja multikulturalizmu opiera się na jasno sformułowanych kryteriach ekonomicznych, pozwalających na określenie wymagań stawianych migrantom oraz ustanowienie mierzalnych wskaźników ich integracji w społeczeństwie przyjmującym. Tym samym zbędne jest ustalanie katalogu wspólnych wartości. W odróżnieniu od Niemiec, multikulturalizm opiera się w Kanadzie na kryterium ekonomicznym.

³⁰ C. Seidl, *Was ist eigentlich der Multikulturalismus?*, „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung” 2004, nr 50, s. 28.

³¹ Kronenberg nie postrzega katalogu praw człowieka ukształtowanego w zachodniej tradycji prawodawczej jako uniwersalnego zbioru.

³² Por. C. Seidl, *Was ist eigentlich...*

Bez integracji ekonomicznej wszystkie strony skłaniają się do koncentrowania się na „kulturze”. Imigranci, którzy nie widzą w niemieckim społeczeństwie szansy na znalezienie dobrej pracy, szukają oparcia w swoich etnicznych grupach i w ten sposób dopiero, niejako odrzuceni, rozwijają coś na kształt odrębnej tożsamości³³.

Nie ulega zatem wątpliwości, że istnieje wyraźna korelacja między powstawaniem tzw. społeczeństw równoległych, a stopniem integracji w struktury ekonomiczne społeczeństwa przyjmującego. Siemons krytycznie odnosi się do niemieckiej debaty dotyczącej multikulturalizmu, która koncentruje się na próbie zdefiniowania pojęcia kultury oraz sformułowania katalogu wartości, będąc próbą kompensacji brakującego w publicznym dyskursie w RFN odniesienia do gospodarki jako podstawowego kryterium także kulturowej integracji migrantów.

W debacie głos zabrał również publicysta Patrick Bahners, który w swoim felietonie *Die Leitkultur untergräbt die Sittlichkeit* w odróżnieniu od pozostałych cytowanych autorów nie poddaje krytyce koncepcji multikulturalizmu, a postawę tej części społeczeństwa, która w przejawach religijnej lub kulturowej odrębności dostrzega zagrożenie. Zagrożenie to podsycające jest zdaniem autora poprzez populistyczne hasła utraty kulturowej odrębności, co zdaniem części polityków prowadzić powinno do sformułowania określonego kanonu wartości i reguł, które pod hasłem kultury przewodniej stanowiłyby wyznacznik oraz miarę integracji migrantów w społeczeństwie niemieckim. Bahners dostrzega tu jednak ryzyko powstania – jak to nazywa – *monokultury* kontrolowanej przez władzę³⁴. W przekonaniu autora państwo prawa musi liczyć się z konfliktami wartości i wskazywać jedynie reguły racjonalnego ich rozwiązywania, a miarą integracji powinna być umiejętność artykułowania swoich praw.

Podsumowanie

Omówione felietony stanowią zaledwie niewielką część opublikowanych w tym czasie w FAZ artykułów podejmujących problematykę multikulturalizmu. Należy także podkreślić, że równoległe do tej publicystycznej debaty toczył się dyskurs dotyczący kultury przewodniej. Obie przeciwstawne sobie koncepcje zdominowały publicystyczne dyskusje dotyczące migracji

³³ M. Siemons, *Multikulturalismus. Wohlstand für alle*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 2004, nr 274, s. 33.

³⁴ Por. P. Bahners, *Die Leitkultur untergräbt...*

w Niemczech w ostatnich latach. Martin Ohlert zauważa w swojej monografii z 2014 roku *Zwischen Multikulturalismus und Leitkultur*, że mimo publicznych deklaracji prominentnych polityków o końcu multikulturalizmu jako koncepcji integracji, stanowi on nadal ważny aspekt publicystycznej debaty w Niemczech. Świadczyć mogą o tym licznie pojawiające się artykuły prasowe na łamach opiniotwórczych gazet niemieckich, w tym także „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Przedstawione rozważania dotyczyły w głównej mierze integracji w niemieckim społeczeństwie tzw. migrantów ekonomicznych. Wobec niezwykle dynamicznych zmian polityki migracyjnej związanych z przebywaniem na terytorium RFN setek tysięcy osób o statusie uchodźców wojennych i politycznych, przedstawione paradygmaty współczesnej debaty poświęconej multikulturalizmowi i kulturze przewodniej ulegną przynajmniej częściowej zmianie. Powoływanie się w toczonych obecnie dyskusjach politycznych na obie koncepcje świadczy o ich ciągłej aktualności i atrakcyjności w niemieckim dyskursie tożsamościowym.

Zusammenfassung

Multikulturalismus gilt immer noch als einer der wichtigsten Integrationskonzepten in den modernen Gesellschaften der westlichen Prägung. In der Fachliteratur unterscheidet man viele Multikulturalismustypen (Berthold Löffler), die die gegenseitigen Beziehungen zwischen den Einwanderern und den Einheimischen beschreiben. Das Konzept des Multikulturalismus setzt also voraus, dass es zu einem Grenzerlebnis kommt, nicht nur im räumlichen sondern vor allem im kulturellen Sinne. In der Forschung wird betont (Grażyna Kubica, Halina Rusek), dass immer mehr geographische, politische und kulturelle Grenzen überschritten werden, was sich gravierend sowohl auf die Entwicklung einer neuen individuellen Identität des Menschen als auch einer kollektiven Identität der modernen Gesellschaften auswirkt. Das Referat setzt sich demnach zum Ziel, sich kritisch mit der Frage der Herausbildung differenzierter Gesellschaften hinsichtlich des multikulturellen Konzeptes zu beschäftigen

Bibliografia

- BADE K.J. (red.), *Das Manifest der 60.: Deutschland und die Einwanderung*, München 1993.
- BARINGHORST S., MECHTILD J.M. (red.), *Politik der Multikultur. Vergleichende Perspektiven zu Einwanderung und Integration*, Baden-Baden 1994.
- LÖFFLER B., *Integration in Deutschland. Zwischen Assimilation und Multikulturalismus*, Oldenburg 2011.

Multikulturalizm. Paradygmaty współczesnej niemieckiej debaty publicystycznej...

NEUBERT S., ROTH H.-J., EROL Y. (red.), *Multikulturalität in der Diskussion. Neuere Beiträge zu einem umstrittenen Konzept*, Wiesbaden 2008.

THOMAS A. (red.), *Psychologie und multikulturelle Gesellschaft. Problemanalyse und Problemlösungen. Ergebnisse des 14. Workshop-Kongresses der Sektion Politische Psychologie im Berufsstand Deutscher Psychologen in Regensburg*, Göttingen 1994.

TIBI B., *Europa ohne Identität*, München 2000.

<http://faz.net>

<https://mediendienst-integration.de>

<http://tagesspiegel.de>

<http://zeit.de>